Mniej więcej 800-900 lat temu na zachodzie Europy, a nieco później u nas, pobożność chrześcijan zaczęła się zmieniać. Dawniej więcej mówiono o potędze Boga, nawet jeśli przedstawiano Go na krzyżu, to nie cierpiącego, lecz triumfującego. Wynikało to z rywalizacji chrześcijaństwa we wczesnym średniowieczu z kultami pogańskimi. Księża chcieli przekonać swoich nowych wiernych, że Bóg, w którego uwierzyli jest potężniejszy od bożków, w których wierzyli ich dziadowie.

Potem dopiero ludzie zaczęli dostrzegać właściwy wymiar Ofiary Chrystusa. I zapragnęli Ją zrozumieć i przeżyć...

Nabożeństwo upadków Jezusa

Wielkim przeżyciem dla Europejczyków okazało się poznanie miejsc Męki Pańskiej podczas wypraw krzyżowych. Dwa posługujące ludziom w miastach nowo utworzone zakony – franciszkanie i dominikanie, zaczęli wówczas organizować tzw. nabożeństwa upadków Jezusa. Kiedy franciszkanie, w I połowie XIV wieku, przejęli opiekę nad sanktuariami jerozolimskimi rozwinął się kult "dróg", czyli przejścia Chrystusa z pretorium Piłata, gdzie zapadł wyrok, na Golgotę, gdzie został wykonany. Z połączenia tych dwóch nabożeństw powstały stacje Drogi Krzyżowej. Nazwę wprowadził w 1458 roku W. Wey.

Odwiedzanie Ziemi Świętej przez wielu pielgrzymów sprawiało, że po powrocie do domu starali się o stworzenie namiastki Jerozolimy, by łatwiej odczuć to, co przeżywali w miejscu Męki Zbawiciela. Począwszy od XV wieku w całej Europie wznoszono więc budowle przypominające jerozolimskie. Zespoły tych budowli zaczęto nazywać kalwariami.

Pierwsza Kalwaria powstała w latach 1405-1420 w południowej Hiszpanii. Założył ją dominikanin, bł. Alvaro z Kordowy w górach Sierra Morena. Następne Kalwarie stanowiły coraz większe obiekty sakralne, np. Kalwaria w Plougastel w Bretanii miała 200 kaplic i figur.

Początkowo liczba stacji Drogi Krzyżowej pozostawała nie ustalona – było ich 7, 9, 12, 18 itd.; różnie lokowano też punkt wyjścia nabożeństwa (Wieczernik, Ogrójec, pałac Piłata). W obecnej postaci Droga Krzyżowa została ukształtowana w XVIII wieku.

Jak w Jerozolimie

W XVI wieku Droga Krzyżowa stała się w Polsce popularnym nabożeństwem. Pierwsza kalwaria w naszym kraju zawdzięcza swoje powstanie wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu.

Zebrzydowski w 1605 r. przeczytał książkę Chrystiana Adrichomiusa opisującą Jerozolimę w czasach Chrystusa. Były tam wyliczone miejsca uświęcone męką Jezusa oraz podane odległości między poszczególnymi miejscami. Autor zachęcał czytelników, aby takie stacje odtwarzali koło swych domów, by rozważać tam cierpienia Chrystusa. Zebrzydowski zapalił się do tego pomysłu tym bardziej, że dopatrzył się w swych dobrach znacznego podobieństwa terenu do położenia Jerozolimy. Wojewoda mieszkał wówczas w zamku w Lanckoronie. Sąsiednia Góra Żarek przypominała mu wzgórze Golgoty, rzeczka Skawinka – jerozolimski potok Cedron, Góra Lanckorońska – Górę Oliwną.

Ksiądz Feliks Żebrowski, wychowawca syna wojewody, rozmierzył teren i pomógł Zebrzydowskiemu ustalić miejsca poszczególnych stacji. W tych miejscach w następnych latach budowano później kaplice. Nie wszystko dało się odtworzyć dokładnie tak, jak w Jerozolimie. Odległości między poszczególnymi miejscami były zwykle dłuższe, ale Zebrzydowski wychodził z założenia, że "za jeden krok Chrystusa winniśmy zrobić i dziesięć".

Tłumy pielgrzymów

Kalwaria Zebrzydowska, bo tak nazwano później miejscowość, która powstała przy kalwarii, już w XVII wieku ściągała tłumy pielgrzymów.

Ojcowie Bernardyni, których w 1600 roku sprowadził do swych dóbr Zebrzydowski, prowadzili wiernych świeżo wyznaczonymi dróżkami. Nabożeństwo zaczynało się od Wieczernika lub od Ogrójca i dzieliło się na Drogę Pojmania i Drogę Krzyżową. W epoce baroku pielgrzymi starali się przejść drogę Chrystusa w czasie realnym, takim w jakim miały miejsce poszczególne wydarzenia, czyli np. spędzali noc w piwnicy pałacu Kajfasza.

Wieść o nowym "jerozolimskim nabożeństwie", jak je nazwano, rozeszła się szybko. Do r. 1632 odwiedziło Kalwarię ponad piętnastu biskupów polskich. Przybywali także pielgrzymi z sąsiednich krajów (w r. 1614 książę cieszyński Adam Wacław, w 1615 arcybiskup Strzegomia kardynał Jerzy Forgacz). W 1621 dziękował tam za obronę Chocimia królewicz Władysław, przybywali też hetmani Stanisław Lubomirski i Stanisław Koniecpolski.

Wkrótce podobne kalwarie zaczęły powstawać w innych częściach kraju. Natomiast najstarszy z zachowanych polskich tekstów nabożeństw Drogi Krzyżowej, opatrzony tytułem "Sposób nabożeństwa droga krzyżowa nazywanego", wydany został we Wrocławiu w roku 1731.